

# Czy Polska szykuje się do wojny?

7 marca 2016

Wniesiony 4 marca do Sejmu przez Radę Ministrów projekt ustawy o „zmianie ustawy o zasadach pobytu wojsk obcych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz zasadach ich przemieszczania się przez to terytorium” umożliwi w czasie pokoju przekazanie obcym wojskom uprawnień polskich Sił Zbrojnych. Obce wojska będą mogły użyć broni i środków przymusu bezpośredniego.

Ustawa jest krótka i zawiera tylko 2 artykuły, ale zmienia bardzo wiele. Projekt dotyczy wojsk obcych, które mogą działać w ramach organizacji międzynarodowej (NATO, UE, ONZ), ale również samodzielnie.

Artykuł pierwszy laikom obronności, a takimi jest większość Polaków, niewiele powie. Zapis stanowiący, że zgodę na pobyt obcych wojsk na terytorium Polski w czasie pokoju wyraża Prezydent, może podziałać uspokajająco. No bo któż jak nie zwierzchnik Sił Zbrojnych ma wyrażać taką zgodę. Dalsze ustępy mogą już przyprawić o bicie serca niejednego zatwardziałego stoika. Otóż obce wojska będą mogły mieć wszelkie uprawnienia przynależne polskim Siłom Zbrojnym. A do takich należą m.in. zapewnienie bezpieczeństwa i nienaruszalności granic, prawo stosowania środków przymusu bezpośredniego, użycia broni i innego uzbrojenia, z uwzględnieniem konieczności i celu wykonania tych zadań, w sposób adekwatny do zagrożenia.

O ile w myśl obowiązującej ustawy obce wojska mogą użyć broni i środków przymusu bezpośredniego jedynie „(...) na terenie obozów, obiektów lub innych nieruchomości, w których wojska obce są zakwaterowane, (...) w czasie ich przemieszczania się (...) i w czasie ćwiczeń (...)” to nowela ustawy znosi to ograniczenie. I tu już robi się mniej przyjemnie. Przed czym i przed kim mają nas bronić obce wojska? Odpowiedź na to pytanie

znajdujemy w 11-stronicowym uzasadnieniu ustawy liczącej, przypomnijmy, dwa artykuły, 22 linii tekstu.

„Konieczność wprowadzenia zmian do obowiązującej ustawy wynika z pogorszenia się stanu bezpieczeństwa w sąsiedztwie państw Europy Środkowo-Wschodniej, co skutkowało wypracowaniem przez NATO środków wzmocnienia (assurance measures) i środków adaptacji (adaptation measures) (...) środki te mają na celu poprawę zdolności obronnych NATO, ale także zwiększenie zdolności odstraszenia potencjalnego agresora” – czytamy w uzasadnieniu i już wiemy skąd taki agresor może się pojawić. Tym, którzy jeszcze nie rozumieją, pomoże dalszy ciąg.

„Nie jest obecnie wiadomo, jaki możliwy wariant działania może zostać wykorzystany przez potencjalnego przeciwnika w przypadku chęci stworzenia zagrożenia bezpieczeństwa Państwa Polskiego. Można się jedynie domyślać, że obecnie widoczne w Europie sposoby prowadzenia „ukrytej” wojny (tzw. „zielone ludziki”, „wojna hybrydowa”, „wojna podprogowa”) mogą wyewoluować w inne, jeszcze trudniejsze do opanowania sytuacje.”

Autorzy projektu piszą, że ustawa wpłynie na zwiększenie bezpieczeństwa i dotyczyć będzie wszystkich Polaków i ich rodzin. Zatem stwierdzenie, że „ze względu na zakres merytoryczny projektu odstąpiono od przeprowadzania konsultacji” pozostawiamy bez komentarza.

Autorstwo: TMS

Źródło: [Strajk.eu](http://Strajk.eu)